**KLASA 0**

22.05.2020r. - piątek

**Edukacja przedszkolna**

**Krąg tematyczny: Tajemnice książek.**

**Temat: Jak powstaje książka? W księgarni.**

W tym dniu dzieci:

* Doskonalą umiejętność uważnego słuchania utworu i wypowiadania się na temat jego treści oraz ćwiczą sprawność językową;
* Poszerzają wiedzę na tematy związane z otaczającym światem oraz samodzielnie wyszukują informacje;
* Rozwijają słownik czynny o nowe słowa związane z procesem powstawania książek i nazw zawodów ludzi, którzy je wykonują;
* Wykonują **Karty Pracy nr 6a i 6b, 7a i 7b oraz 8a** – doskonalą koordynację wzrokowo-ruchową, ćwiczą spostrzegawczość oraz sprawności motoryki małej, a także doskonalą umiejętność czytania;

Doskonalą umiejętność dodawania, ćwiczenie zapisu cyfr, utrwalają umiejętność przeliczania, dodawania w codziennych sytuacjach, ćwiczą umiejętność rozpoznawania symboli monet i banknotów..

1. **„Kto tworzy książkę?” – rozmowa na podstawie ilustracji w „Księdze Zabaw z literami” str. 66-67:**

Rozmowa na podstawie pytań oraz ilustracji zamieszczonych w książce.

Dziecko wskazuje ilustracje, podaje nazwy zawodów, określa, jakie czynności wykonuje ta osoba w procesie powstawania książki, i próbuje dokonać analizy głosek niektórych czasowników, np. pisanie, rysowanie, drukowanie.

Nauka czytania zmieszczonego tekstu.

1. **„Jak powstaje książka?” – rozmowa na podstawie wysłuchanego opowiadania:**

Zapraszamy dziecko do uważnego wysłuchania utworu: Usiądź wygodnie, przygotuj uszy do słuchania i posłuchaj kolejnej przygody Ady i Adama. Dzisiaj dowiesz się, w jaki sposób powstaje papier i jak kiedyś pisano książki. Postaraj się zapamiętać jak najwięcej informacji.

***Jak powstaje książka***

Maciej Bennewicz

Pan drukarz zaczerpnął białą maź i wylał ją na kwadratowe sito.

– To jest pulpa – powiedział uroczystym tonem. – Dawniej robiło się ją ze starych szmat – rozdrobnionych i rozpuszczonych, a teraz robi się ją z drewna. Te białe włókna to celuloza. Nadmiar wody ocieka i po wyschnięciu tworzy się papier.

Dzieci z niecierpliwością przyglądały się ruchom pana drukarza. Drewniany kołowrót podobny do dziadka do orzechów, tylko większy, zgrzytnął i dwie grube deski ścisnęły sitko, na które przed chwilą wylała się papierowa pulpa.

– Oto wyschnięta pojedyncza kartka. – Pan Borys, pracownik muzeum, podał dzieciom dwie grube kartki. – Właśnie z powodu sposobu, w jaki powstawał dawniej papier, nazwano go papierem czerpanym. Był bardzo drogi. Dlatego także książki były bardzo drogie. Wszystko wykonywano ręcznie. Z kotła zaczerpywano pulpę, a następnie na sicie, przygnieciona prasą, czyli ciężkimi deskami, ociekała z wody. Po wyschnięciu powstawała kartka, jak ta.

Najpierw Ada, a potem Adam zaczerpnęli białą maź z beczki, a potem po kolei kręcili wielkim kołowrotem prasy, aby wycisnąć z sita nadmiar wody. Po chwili ich kartki schły na sznurku.

A taki sposób powstawały pierwsze książki. Pan drukarz usiadł przy wielkim biurku, zaostrzył gęsie pióro, umoczył w atramencie w specjalnym zbiorniczku zwanym kałamarzem i napisał imiona: Ada i Adam.

– A teraz wasza kolej – powiedział i dodał: – Każde pióro służyło do innego rodzaju atramentu. Kolory atramentów wytwarzano ze sproszkowanych roślin i minerałów. Najdroższy był niebieski. Najdroższy, gdyż najtrudniej było zdobyć odpowiednie minerały.

Dzieci napisały gęsim piórem swoje imiona. Adam narysował również uśmiechniętą buźkę, Ada zaś pyszczek kota. Wujek Alfred złożył zamaszysty podpis z piękną literką A, którą ozdobił gałązką i kwiatkiem.

– Prawdziwa rewolucja w drukarstwie nastąpiła jednak znacznie później, w XV wieku, kiedy to Johann Gutenberg wymyślił specjalną maszynę, a właściwie sposób układania literek. – Pracownik muzeum wskazał wielkie drewniane urządzenie z kołowrotem, z czymś w rodzaju stołu i ogromną drewnianą ramą. Urządzenie przypominało Adamowi samochód wojskowy, Ada natomiast miała wrażenie, że patrzy na wielkiego smoka, który rozdziawia paszczę.

– Od czasów wynalazku pana Gutenberga literki układało się w specjalnych ramkach w odbiciu lustrzanym, literka po literce, słowo po słowie, zdanie po zdaniu. Była to żmudna praca, ale dzięki niej można było drukować wiele egzemplarzy książki. Przy ręcznym pisaniu pisarczyk, czyli skryba, często przez wiele lat pisał jedną książkę. Gęsim piórem, literka po literce. Dlatego książki były tak rzadkie i drogie.

– A dlaczego trzeba drukować w odbiciu lustrzanym? – spytał Adam.

Pan Borys pokazał odciśniętą stronę i powiedział:

– Prasa Gutenberga działa jak pieczątka. Widzicie czasem na ulicach karetki pogotowia albo straży pożarnej. Mają odwrócone napisy, prawda?

– Żeby można było je odczytać w lusterku samochodowym – ucieszył się Adam.

– No właśnie, tę samą zasadę odkrył prawie sześćset lat temu Gutenberg i w ten sposób zrewolucjonizował drukarstwo. Odbicie lustrzane; pieczątka jak napis na karetce; prasa, która dociska literki do papieru czerpanego i jest książka – podsumował drukarz.

Adam z pomocą wujka przekręcił długą dźwignię prasy, pociągnął specjalną wajchę i strona była gotowa. Po chwili swoją pierwszą stronę do książki wydrukowała również Ada. Zebrani nagrodzili ją oklaskami, gdyż dzielnie sama wprawiła w ruch prasę drukarską Gutenberga.

Ada odczytała fragment z wydrukowanej przez siebie strony:

*Czcionce pięknie tej podziękuj.*

*Atramentu zręczny taniec*

*Złożył z liter długie zdanie.*

– A teraz – oznajmił wujek – cofamy się do samego początku. Książka powstawała na papierze, papier musiał być zadrukowany. Potem introligator ją zszywał tak jak krawiec tkaninę. Dziś robi to maszyna. Wcześniej wszystko wykonywano ręcznie i stopniowo ulepszano. Współcześnie książkę pisze się na komputerze i można ją wydrukować w domu. Literki można zmieniać, wklejać obrazki, rysować na pulpicie.

– Można robić, co się chce – stwierdził Adam. – Wystarczy myszka albo rysik.

– Albo nawet sam palec – dodała Ada. – Palec to najlepszy rysik.

– Zgadza się – stwierdził Alfred – ale każdą książkę trzeba najpierw wymyślić. A kto wymyśla, a potem pisze książki?

– Skryba? – zaproponował Adam.

– Drukarz? – zastanawiała się Ada. I po chwili dodała z entuzjazmem: – Już wiem, autor!

– Tak jest, autor, czyli pisarz. W takim razie cofamy się do samego początku, czyli do chwili, gdy książka powstaje w głowie autora. A zatem…

– A zatem… – powtórzyła Ada.

– A zatem, drodzy Ado i Adamie, również wy zostaniecie autorami i napiszecie swoją pierwszą prawdziwą książkę.

– Ale jak to zrobimy? – Zastanowił się Adam, połykają pyszne ciasto drożdżowe, które podawano w barze obok muzeum.

– Już wam mówię. Trzeba zacząć od pomysłu. A pomysł to coś…

– Coś, coś… – zastanawiała się Ada.

– Coś, o czym chce się opowiedzieć innym ludziom, jakaś bardzo ciekawa historia – stwierdził Adam.

– Znakomicie. W takim razie zastanówcie się, o jakiej pasjonującej, superciekawej historii chcielibyście opowiedzieć innym ludziom, na przykład dzieciom ze swojej klasy, rodzicom, pani nauczycielce, mamie, tacie albo babci. Potem zamiast gęsiego pióra i papieru czerpanego użyjemy telefonu i dyktafonu. A na koniec wszystko spiszemy i wydrukujemy, a właściwie zrobi to za nas program, który zmieni wasz głos w gotowy tekst. Potem go tylko poprawimy i już. Widzicie, jaką drogę przeszła książka. Od białej pulpy do dyktafonu, który zmienia słowa w zapisany tekst. Do roboty!

– Super! – ucieszyły się dzieci.

– Moja historia jest następująca – zaczęła Ada. – Wcześnie rano przyjechał po nas wujek Alfred i jak zwykle miał tajemniczą minę. Spodziewałam się, że wymyślił coś fajnego. I nie myliłam się. Pojechaliśmy na wycieczkę. W starym klasztorze, czyli w miejscu, w którym dawno, dawno temu mieszkali zakonnicy, panowie o długich brodach, którzy spędzali czas na modlitwie i pracy, mieści się muzeum sztuki drukarstwa i książki. Pan drukarz wygląda, jakby sam był zakonnikiem z dawnych czasów. Ma brodę i długie ubranie z fartuchem.

– A ja mam taką historię – zaczął Adam:

*Czcionce pięknie tej podziękuj.*

*Atramentu zręczny taniec*

*łożył z liter długie zdanie.*

*Dawniej papier był czerpany,*

*Dziś dyktafon w ręku mamy.*

Przykładowe pytania do opowiadania:

* *W jaki sposób Ada i Adam pomagali robić papier?*
* *Czy to był sposób podobny do tego, którego my używaliśmy do sporządzenia papieru czerpanego?*
* *W jaki sposób tworzono książki przed pojawieniem się nowoczesnych drukarni?*

1. **„Wielki skarb” – słuchanie wiersza połączone z rozmową na jego temat:**

Rodzic zaprasza dziecko do wysłuchania wiersza. Prosi, by zapamiętało, o czym, zdaniem autorki wiersza, opowiadają książki.

***Wieki skarb***

Barbara Stefania Kossuth

Mam przyjaciela – wielki skarb,

największą radość w świecie.

Któż to? Aha, nie powiem, nie…

Z łatwością odgadniecie.

Chciałbym z nim przebyć cały dzień,

lecz mi nie daje niania.

– Ej, Jurku, chodź, na spacer czas,

dość tego już czytania.

Tak, książka to przyjaciel mój –

przyjaciel prawie żywy.

On opowiada cudów moc,

o świecie prawi dziwy.

O górach, morzach niesie wieść,

o naszej własnej ziemi,

wypowie wiersz lub cudną baśń –

czym? – Literkami swymi.

Więc cieszę się, że książkę mam.

Och, czytać pragnę wiele!

Nie niszczę ich, bo książki me –

najlepsi przyjaciele.

Przykładowe pytania do wiersza:

* *Czego – zdaniem autorki – można dowiedzieć się z książek?*
* *Jakie inne informacje możesz znaleźć w swoich ulubionych książkach?*
* *Co oznacza sformułowanie „książka moim przyjacielem”?*
* *Czy autorka miała na myśli takiego przyjaciela, z którym można się bawić, biegać, wyjeżdżać?*

1. **„Ćwiczymy pamięć” – nauka wiersza na pamięć:**

Może nauczyć dziecko całego wiersza lub tylko części, w zależności od jego możliwości. Powtarzamy z dzieckiem kolejne wersy wiersza, za każdym razem w specjalny sposób, np. wysokim głosem, grubym, niskim, słowami podzielonymi na sylaby, śpiewając itp. Dziecko powtarza wybrany fragment dwukrotnie.

1. **Wykonanie Kart Pracy 6a, 6b, 7a, 7b i 8a.**